

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku, w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący SSO Jacek Żółć

Ławnicy: S. K., T. T.

Protokolant sekr. sąd. Olga Wichniarek

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Słupsku D. K.,

po rozpoznaniu w dniach: 23 stycznia i 27 lutego 2013 r. sprawy:

P. K. /K./, s. A. i E. zd. S., ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od stycznia 2012r. do dnia 6 marca 2012r. w G., woj. (...) działając wspólnie z ustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru puszczenia w obieg, przy użyciu urządzenia wielofunkcyjnego m-ki H. (...) podrobił polskie pieniądze w postaci co najmniej 155 sztuk banknotów o nominale 100 zł serii (...), co najmniej 71 sztuk banknotów o nominale 20 zł serii (...), które przechowywał w celu puszczenia w obieg do chwili jego zatrzymania w dniu 6 marca 2012r. oraz podrobił pieniądze polskie w postaci co najmniej 20 sztuk banknotów o nominale 20 złotych i nieustalonej serii oraz numerze, które przekazał A. D. (1) w celu puszczenia ich w obieg,

tj. o czyn z art. 310§1 k.k. i art. 310§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.,

II. w nieustalonym okresie 2012r. ale nie później jak do dnia 2 lutego 2012r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami i nieustaloną osobą, w warunkach czynu ciągłego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, chcąc aby A. D. (1) i J. Ł. wyłudzili usługi telekomunikacyjne i aparaty telefoniczne, wspólnie z J. Ł., któremu w celu uiszczenia opłaty za nabycie w ofercie sprzedaży promocyjnej aparatów telefonicznych, przekazał pieniądze w łącznej kwocie 4,00 złotych, udał się z nim do (...) S.A." w L. – partnera handlowego operatora telefonii komórkowej O., gdzie J. Ł. posłużył się przed pracownikiem w/w spółki uprzednio podrobionym, a następnie przekazany mu przez A. D. (1) dokumentem w postaci zaświadczenia z dnia 1 lutego 2012r. o jego zatrudnieniu i uzyskiwanych dochodach w „R. (...)Sp-ka z o.o.” z siedzibą w G., gdzie w rzeczywistości nie był zatrudniony i w tym czasie nie osiągał żadnych dochodów, a nieustalona osoba podrobiła na tym zaświadczeniu podpis prezesa zarządu w/w spółki, M. B., w następstwie czego doprowadził do zawarcia z J. Ł. w dniu 2 lutego 2012r. umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...). (...) i nr (...). (...) w wykonaniu których wyłudził usługi telekomunikacyjne o wartości 469,43 złotych oraz telefony komórkowe m-ki S. (...) G. (...) o wartości 689,00 złotych, tj. mienie o łącznej wartości 1.687,43 złotych czym działał na szkodę (...) Sp-ka z o.o. z siedzibą w W.,

tj. o czyn z art. 270§1 k.k. i art. 286§1kk przy zast. art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

III. w okresie od dnia 1 lutego 2012r. do dnia 4 lutego 2012r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami i nieustaloną osobą, w warunkach czynu ciągłego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, chcąc aby A. D. (1) i J. Ł. dokonali wyłudzenia usług telekomunikacyjnych aparatów telefonicznych, wspólnie z J. Ł., któremu w celu uiszczenia opłaty za nabycie w ofercie sprzedaży promocyjnej aparatów telefonicznych, przekazał pieniądze w łącznej

kwocie 2,00 złotych, udał się z nim do salonu sprzedaży (...) w L., gdzie J. Ł. posłużył się przed pracownikiem w/w spółki uprzednio odrobionymi, a następnie przekazanymi mu przez A. D. (1) dokumentami w postaci zaświadczenia z dnia 1 lutego 2012r. oraz zaświadczenia z dnia 2 lutego 2012r. o jego zatrudnieniu i uzyskiwanych dochodach w „R. (...)Sp-ka z o.o.” z siedzibą w G. gdzie w rzeczywistości nie był zatrudniony i w tym czasie nie osiągał żadnych dochodów, a nieustalona osoba podrobiła na tym zaświadczeniu podpis prezesa zarządu w/w spółki, M. B., w następstwie czego doprowadził do zawarcia z J. Ł. w dniu 2 lutego 2012r. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) oraz doprowadził do zawarcia umowy z J. Ł. w dniu 4 lutego 2012r. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...), w wykonaniu których wyłudził usługi telekomunikacyjne o wartości 775/,61 złotych oraz telefon komórkowy m-ki S. (...) G. M. o wartości 598,00 złotych i telefon komórkowy m-ki H. (...) o wartości 358,00 złotych, tj. mienie o łącznej wartości 1.731,61 złotych czym działał na szkodę (...) Sp-ka z o.o. z siedzibą w W.,

tj. o czyn z art. 270§1 k.k. i art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

1. oskarżonego **P. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. I oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 310§1 k.k. i art. 310§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 310§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 60§2 i §6 pkt 2 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

2. oskarżonego **P. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt. II i III oskarżenia, z tym ustaleniem, iż stanowią one jedno przestępstwo ciągle wyczerpujące znamiona art. 270§1 k.k. i art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. skazuje go na karę roku pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 46§1 k.k. zobowiązuje oskarżonego **P. K.** do naprawienia szkody w całości przez zapłatę kwoty 1.687,43 złotych na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. i 1.731,61 złotych na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.,

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. łączy wyżej orzeczone kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierza **P. K.** karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

5. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 marca 2012 r. do dnia 2 sierpnia 2012 r.,

6. na podstawie art. 316§1 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wymienionych na k. 733-734 akt sprawy pod pozycją 1 do 11, przy czym dowody w postaci banknotów, wyszczególnione w pkt. 1, 2, 3, 9 i 10 nakazuje przekazać do Narodowego Banku Polskiego, zaś dowody wymienione na k. 436-437 nakazuje pozostawić w aktach sprawy,

7. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. - Kancelaria Adwokacka w S. – kwotę (...),60 (tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery 60/00) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym,

8. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt IIK 99/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. K. ze związku z żoną - J. K. – posiada troje dzieci. Dzieci te zamieszkują w G. i pozostają pod opieką matki, gdyż P. K. w 2010 roku wyprowadził się od swojej żony, zamieszkał ze swoją kuzynką A. K. w G., tworząc z nią związek konkubencki. W tym czasie toczyło się już postępowanie rozwodowe między małżonkami.

Od czasu, gdy P. K. związał się i zamieszkał z A. K., najbliższa rodzina odsunęła się od niego.

W dniu 31 marca 2012 roku ze związku (...) urodziła się córka. Wspólnie wychowują oni także 6-letnie dziecko A. K. z poprzedniego związku.

P. K. poznał A. D. (1) przez swoją kuzynkę L. W., konkubinę A. D. (1), w czasie, kiedy A. K. była w zagrożonej ciąży. A. D. (1) wraz ze swoją konkubiną mieszkał w L.. Po narodzinach dziecka P. K. i A. K., L. W. i A. D. (1) utrzymywali z nimi systematyczne kontakty. Zdarzało się, że A. D. (1) odwiedził P. K. w wynajmowanym mieszkaniu w G., w towarzystwie (...). P. K. w tym czasie był bezrobotny, utrzymywał się z prac dorywczych, poszukiwał stałej pracy.

Dowód wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 859, 728, 110-113.

Na przełomie 2011 i 2012 roku, przed jednym ze sklepów w G. P. K. poznał J. Ł., który poprosił go o złotówkę, bo mu zabrakło na wino. J. Ł. to bezrobotny mieszkaniec G., utrzymujący się z renty socjalnej w wysokości około 260 zł. Od tego czasu J. Ł. czasami bywał w mieszkaniu P. K., przynosił mu drewno, węgiel na sprzedaż.

Dowód: zeznania J. Ł. – k. 895v, 216-217, wyjaśnienia oskarżonego – k. 859, 728, 251-256.

Podczas jednej z wizyt w mieszkaniu u P. A. D. poznał J. Ł.. Już wcześniej P. K. poinformował J. Ł., iż mógłby wziąć na siebie telefony komórkowe i na tym zarobić. W czasie tej wizyty A. D. (1) zapytał J. Ł. czy chce zarobić trochę pieniędzy, a gdy J. Ł. się zgodził, zaproponował mu, że dostanie pieniądze, jeżeli zawrze umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a po otrzymaniu telefonów komórkowych, odda je A. D. (2).

Realizując wcześniejsze ustalenia z A. D. (1), w dniu 2 lutego 2012 r. P. K., J. Ł. i A. D. (1) pojechali do L.. Samochód należący do A. D. (1) prowadził P. K., bowiem A. D. (1) uprawnień takich nie posiadał. Będąc w L., podjechali pod budynek, gdzie mieszkał A. D. (1). Ten udał się do swojego mieszkania, po czym wrócił do samochodu, przynosząc ze sobą druki zaświadczeń o zatrudnieniu. W samochodzie A. D. (1) wypisał dwa zaświadczenia, wpisując dane osobowe J. Ł., przystawił pieczętkę firmową i złożył podpis, po czym wręczył je J. Ł.. Z treści zaświadczenia z dnia 1 lutego 2012 r. wynikało, że J. Ł. od 1 kwietnia 2011 roku jest pracownikiem fizycznym w firmie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie miesięczne brutto wynoszące 2.830 zł. Ponadto widniała na nim pieczętka firmy i imienna pieczętka (...) Sp. z o.o. M. B. Prezes Zarządu” i czytelny podpis (...). A. D. (1) przekazał P. K. pieniądze na zakup telefonów, po czym J. Ł. i P. K. udali się do salonu firmowego sieci O. mieszczącego się w L. przy ul. (...). Tam J. Ł., przedstawiając pracownicy tamtejszego salonu (...) fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach oraz swój dowód osobisty, wyraził chęć zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i zakupu dwóch telefonów komórkowych, informując, że jeden z telefonów służyć ma jemu, drugi zaś jego żonie. Pracownica, chcąc dokonać weryfikacji przedłożonego zaświadczenia, zatelefonowała pod numer wskazany w treści pieczętka, jednak nie uzyskała połączenia. Ponieważ w systemie informatycznym salonu (...) w L. firma (...) Sp. z o.o. w G. figurowała, a pracownica dokonywała już w przeszłości weryfikacji jej istnienia, zatem proces weryfikacji wiarygodności przedłożonego przez J. Ł. zaświadczenia o zatrudnieniu na tym zakończyła. Tymczasem P. K. doradzał J. Ł. przy wyborze telefonów, ponieważ J. Ł. się na tym nie znał. Ostatecznie J. Ł. w dniu 2 lutego 2012 r. w L. zawarł dwie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych o numerach: (...) (...) oraz (...). (...), zgodnie z którymi otrzymał telefony komórkowe marki S. (...) M. oraz S. G. (...). Telefony zostały zakupione w ofercie promocyjnej S. G. (...) kosztował 1 zł, natomiast S. M. 3 zł, natomiast wartości rynkowa każdego z nich wynosiła wówczas około 500-600 złotych. Ponieważ J. Ł. w tym dniu nie dysponował żadnymi pieniędzmi, P. K. zapłacił za telefony 4 zł, które to pieniądze dał mu wcześniej A. D. (1). Obie umowy zostały zawarte na okres 24 miesięcy. Abonament miesięczny z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych wynosił 69,90 zł. Obie umowy w swojej treści zawierały także zastrzeżenie, że w sytuacji braku stosownej wpłaty tytułem wspomnianego abonamentu za okres kolejnych 3-4 miesięcy, wystawione zostaną noty obciążeniowe i wysłane do klienta, a po nie uregulowaniu tych płatności dostęp do usług zostanie zablokowany.

Następnie obaj udali się do salonu sieci P. w L., przy ul. (...). Tam posługując się drugim z wypisanych przez A. D. (1) w samochodzie zaświadczeń o zatrudnieniu, J. Ł. zawarł kolejne dwie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych o numerach: (...) z dnia 2 lutego 2012 r., otrzymując w ofercie promocyjnej za 1 złotówkę telefon H. (...) o wartości 359 złotych oraz dwa dni później (...) z dnia 4 lutego 2012 r., tym razem wybierając telefon

komórkowy S. (...) G. M. o wartości 598 zł. W obu wypadkach P. K. doradzał mu jakie wybrać telefony i dał mu pieniądze na ich zakup otrzymane od A. D. (1). Obie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w sieci P. zostały podpisane na 24 miesiące, z obowiązkiem comiesięcznego uiszczania abonamentu w wysokości 59 zł.

Wszystkie umowy i telefony komórkowe J. Ł. przekazał A. D. (2). Następnie razem udali się do R., na parking C., gdzie A. D. (1) z umowami i telefonami udał się w nieustalone miejsce, wrócił bez komórek, po czym wręczył J. Ł. ponad 200 zł. Wcześniej jednak A. D. (1) wyjął z telefonów karty SIM i jedną z nich o numerze abonenckim z końcówką 278, dał do użytkowania P. K., informując go, że może z niej korzystać do zablokowania i nie musi za nic płacić.

W dniu 8 kwietnia 2012 r. całkowicie zawieszono aktywacje kart telefonicznych wydanych na podstawie umów zawartych przez J. Ł. a (...) Sp. z o.o. w salonie firmowym P.. Kwota nieuregulowanych należności z tytułu użytkowania tychże kart w sieci P. wynosiła 775,61 zł.

Łączna strata poniesiona przez (...) Sp. z o. o. z tytułu wyłudzonych usług telekomunikacyjnych i dotacji do aparatów telefonicznych wyniosła 1.731,61 zł, zaś szkoda (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. wyniosła 1.687,43 zł. Szkoda nie została naprawiona ani w całości, ani w części.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 251-256, 269-270, 457-460, 726-728, częściowo zeznania i wyjaśnienia świadka J. Ł. – k. 216-217, 503-506, 717-719, 895v-896, zeznania świadka M. C. – k. 449-451, 573-574, 894v-895, zeznania świadka E. R. (1) – k. 518, zeznania W. B. – k. 611-612, dokumentacja dotycząca zawarcia umów z (...) – k. 627-633, dokumentacja dotycząca zawarcia umów z (...) Polkomtel – k. 634-654, pismo operatora (...) – wyliczenie szkody – k. 461-462, pismo od operatora (...) Centertel – wyliczenie szkody – k. 570, ekspertyza z zakresu badań pisma ręcznego – k. 542-566, uzupełniająca ekspertyza z zakresu badania pisma ręcznego – k. 692-711, protokoły oględzin rzeczy – k. 621-625, 656-660, dane teleinformatyczne z sieci (...) i O. – k. 155-156, 164-168, kserokopia pełnomocnictwa – k. 170, tablice poglądowe – k. 218-219.

W styczniu 2012 roku L. W. i A. D. (1) odwiedzili P. K. i A. K.. 5-letni wówczas syn A. K. biegał po mieszkaniu bawiąc się imitacją banknotu o nominale 20 zł ze swoim wizerunkiem. Dostrzegł to A. D. (1), po czym zapytał P. K., czy byłby on w stanie wykonać więcej takich banknotów nominale 20 zł i 50 zł, jednak bez skanowania zdjęcia chłopca, widząc możliwość wprowadzenia tak podrobionych banknotów do obiegu. P. K. opisał mu proces wytworzenia fałszyfikatów banknotu, twierdząc, iż to bardzo proste. Zgodził się wykonać na jego prośbę fałszywe banknoty w zleconej ilości. Przy pomocy sprzętu, którym dysponował, wykonał po 20 sztuk fałszyfikatów banknotów o nominałach 20 zł i 50 zł. A. D. (1) przyjechał do mieszkania P. K. po ich odbiór ze swoim znajomym z L.. Po tygodniu lub dwóch do P. K. zadzwonił A. D. (1) z pytaniem czy może podać jego numer telefonu kolegom z G., którym P. K. miał zrobić fałszyfikaty banknotów. P. K. zgodził się i po pewnym czasie zadzwonił do niego mężczyzna, nie przedstawiając się, a powołując się na znajomość z A., zapytał czy P. K. nie wykonałby dla niego takich banknotów, jakie zrobił A. D. (2), w ilości którą poda później sms-em. Następnie wysłał na numer telefonu komórkowego należącego do P. K., zlecenie wykonania 150 sztuk banknotów o nominale 100 zł, 200 sztuk po 20 zł i 100 po 10 zł.

Realizując zamiar fałszowania pieniędzy i potrzebując do tego odpowiednio dobrego sprzętu, którym P. K. nie dysponował, w dniu 4 marca 2012 r. udał się on do Galerii (...), mieszczącej się w centrum S., gdzie w sklepie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., za pieniądze otrzymane z opieki społecznej, zakupił urządzenie wielofunkcyjne marki H. (...), kolorowe tusze do drukarki o symbolu 301 i papier do drukarki. Po powrocie do domu, P. K. zamontował zakupiony sprzęt w łazience. Uruchomił go, z czym nie miał żadnego problemu, gdyż wiedział, jak go obsługiwać, bowiem dysponował wcześniej urządzeniem tego typu, marki S., przy pomocy którego wykonał fałszyfikaty dla A. D. (1). Urządzenie to jednak okazało się za drogie w użytkowaniu, toteż P. K. je sprzedał.

P. K. przystąpił do wykonywania „zamówienia”, w ten sposób, że umieszczał oryginalny banknot na szybie skanera, następnie skanował go i drukował kolorowy skan jednej strony banknotu, czasami zdołał wydrukować na jednym arkuszu formatu A4 cztery „banknoty”, czasami tylko dwa, bowiem zależało to od tego, jak ułożył oryginalny banknot na szybie skanera. Następnie odwracał banknot na drugą stronę, skanował, w ten sam sposób odwracał też arkusz papieru z wcześniej

zeskanowanymi banknotami i drukował. Potem przy pomocy nożyczek banknoty wycinał. Do procesu wytwarzania falsyfikatów banknotów nie potrzebował komputera. Wycięte falsyfikaty umieszczał w plastikowym pojemniku zamykanym pokrywką, pojemnik ten znajdował się na komodzie w pokoju.

Nie zdołał jednak wykonać banknotów w zamówionej ilości, bowiem była to żmudna praca, w szczególności wycinanie banknotów, dlatego też P. K. zadzwonił do mężczyzny, by ten odebrał tyle falsyfikatów, ile zdołał on wykonać, informując jednocześnie „zleceniodawcę”, że więcej falszywek nie zdoła wykonać. Miał jednak nadzieję, że wykonane banknoty będą na tyle dobre, że w przyszłości uzyska kolejne „zamówienia” i na tym zarobi.

W dniu 6 marca 2012 r. P. K. wyszedł na drogę w G., by w umówionym miejscu, tj. na skrzyżowaniu dróg w kierunku W. i L., przekazać falsyfikaty banknotów mężczyznom z G., którzy wracali ze S. i mieli nadjechać czarnym samochodem marki A. (...). Do przekazania falsyfikatów banknotów nie doszło, gdyż udając się na umówione spotkanie P. K. został zatrzymany przez Policję, mając przy sobie 155 sztuk falsyfikatów banknotów o nominale 100 zł posiadających tę samą serię i numer, tj. (...), 71 sztuk falsyfikatów banknotu o nominale 20 zł serii GE i numerze (...) oraz 75 sztuk falsyfikatów banknotu o nominale 10 zł serii JM i numerze (...), wszystkie zawinięte w aluminiową folię.

Po zatrzymaniu P. K., w miejscu jego zamieszkania ujawniono: pendrive - pamięć przenośną E., cztery karty SIM, nożyczki z granatowym uchwytem, urządzenie wielofunkcyjne H. wraz z zasilaczem, laptop T., fiolkę z tuszem, kartridge H. (...), banknot o nominale 20 zł serii GE i numerze (...), 4 arkuszy papieru formatu A4 z zeskanowanym banknotem o nominale 20 zł oraz paragon fiskalny z dnia 6 marca 2012 r. za zakup tuszu. Wszystkie te rzeczy zabezpieczono na potrzeby postępowania przygotowawczego.

Podrobione banknoty były łatwe do odróżnienia od banknotów prawdziwych.

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 35-37, 100-104, 110-113, 269-270, 775-777, 858v-861v, protokół przeszukania osoby – k. 4-6, protokół przeszukania miejsca – k. 7-9, 10-11, protokół przeszukania mieszkania – k. 43-44, protokół oględzin banknotów i telefonów – k. 20, 20a-24, 26-29, 79, dokumentacja oględzin banknotów – k. 12-19, 46-54, ekspertyza banknotów - k. 91, protokół oględzin rzeczy – k. 223-225, dokumentacja z oględzin - k. 226-229, ekspertyzy NBP zabezpieczonych banknotów - k. 240-242, analiza połączeń telefonicznych - k.271, protokoły oględzin kart SIM - k. 340-351, protokół oględzin dysku pendrive E. - k. 446-447.

Oskarżony P. K. był karany sędownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku wydanym w dniu 10 lutego 2012 roku w sprawie o sygn. II K 886/11 został prawomocnie skazany m. in. za kradzież drewna opałowego na szkodę Lasów Państwowych Nadleśnictwa D.. W miejscu zamieszkania ma on dobrą opinię.

dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 10 lutego 2012 r. II K 886/11 - k. 737-739, opinia środowiskowa – k. 720-722.

P. K. werbalnie przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów.

W czasie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego (**k. 35-37**), po przedstawieniu mu zarzutu podrobienia i puszczania w obieg pieniędzy, przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu w takiej formie, w jakiej było to opisane w zarzucie. Przedstawił szczegółowo okoliczności związane z procederem podrabiania banknotów, wyjaśniając, że 5-letni wówczas syn jego konkubiny A. K. biegał po mieszkaniu bawiąc się wykonanym przez niego falsyfikatem banknotu 20 złotowego ze zdjęciem tegoż chłopca zamiast wizerunku króla B. I Chrobrego. Przedstawił okoliczności, w jakich A. D. (1) zlecił mu wykonanie dla niego po 20 sztuk banknotów o nominałach 20 i 50 zł. Następnie podał, jak nawiązał kontakt z mężczyzną z G.. Szczegółowo opisał sam proces podrabiania banknotów. Cały czas konsekwentnie powtarzał, że fałszywe banknoty wytwarzał do gier. Wyjaśnił ponadto, że robił to na próbę, chcąc się przekonać czy banknoty te nadają się do gry. Wyjaśnił, że umówił się, że jak falsyfikaty banknotów się spodobają, to otrzyma za to pieniądze. Dodał również, że dla ludzi z G. miał ich wykonać więcej, jednak nie zdążył, bowiem został zatrzymany przez Policję.

Składając w dniu 8 marca 2012 r. kolejne wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego, w toku konfrontacji z A. D. (1) (**k. 100-104**) P. K. podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia w sprawie, następnie, po odczytaniu mu wyjaśnień A. D. (1), wyjaśniał dalej, przedstawiając okoliczności znajomości z A. D. (1) i M. B. oraz te dotyczące wizyt D. i B. w jego mieszkaniu, zaprzeczając, by w przeszłości drukował fałszywe pieniądze i nimi gdziekolwiek płacił.

Składając wyjaśnienia w Sądzie Rejonowym w Słupsku w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania aresztu tymczasowego (**k. 110-113**), P. K. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jego żona (w istocie konkubina – dop. Sąd Okręgowy w Słupsku), jest w 9 miesiącu ciąży zagrożonej, a mieszka z nim również 5 letnie dziecko konkubiny z poprzedniego związku, które on również wychowuje i na nim spoczywa obowiązek utrzymania rodziny, która aktualnie jest bez grosza. On dorabiał jako mechanik samochodowy. Dodał, że ma też troje dzieci ze związku małżeńskiego, przy czym jego żona jest alkoholizką. Obecnie toczy się postępowanie rozwodowe. Dzieci są z żoną, która nadużywa alkoholu i chciał dzieci przyciągnąć do siebie, choć takiego wniosku nie złożył i dzieci nadal zamieszkują w G. u jego rodziców ze swoją matką. Dodał, że przyznaje się do zarzutu, ale zrobił to nieumyślnie. Wydawało mu się, że wykonywał pieniądze jak zdjęcia. Poprosili go o ich wykonanie do gry, a on nie miał z tego nigdy korzyści. On tych banknotów nie przerabiał, a jedynie odbijał. Ludzie z G. mieli je od niego wziąć. A. D. (1) zapytał go czy może dać im jego numer telefonu, bo oni chcieli takie banknoty do gry, a on się na to zgodził. W domu sobie tak je odbijał, nie myślał, że jest to przestępstwo. Banknoty wycinał nożyczkami. Osoby te były z G.. Zadzwończyły po paru dniach od dnia, gdy D. dał im jego numer telefonu. Rozmówca nie przedstawił się, powiedział, że jest z G. i że chodzi mu o banknoty do gier. Miał mu przysłać sms-em ile tego by chciał i powiedział, że są w S., a jak będą wracać to je zabiorą. Zadzwończyli do niego następnego dnia informując, że wracają i są niedaleko S., pytając go o to, jak dojechać do G.. Umówił się z nimi na krzyżówce, by nie błądzili, ale nie zdążył tam dojść, bo zatrzymała go policja. Banknoty miał w woreczku, zawinięte w srebrnej folii. Nie miał za to nic dostać, a oni powiedzieli, że jeśli by się chłopakom spodobało do gier, to zadzwonią i powiedzą czy będą chcieli więcej czy też nie. Zapewne drugi raz by im już nie wydrukował, bo i tak chcieli dużo więcej, a okazało się, że to żmudne zajęcie. Zadzwończył do nich i powiedział, że więcej nie będzie tego robił, bo żmudne jest wycinanie. Oni chcieli 150 sztuk po 100 zł, 200 sztuk po 20 zł i 10 sztuk po 10 zł, lecz on im tyle tego nie zrobił i powiedział im, że może im dać tyle, ile ma. W domu nie chciał by ktoś zobaczył wydrukowane banknoty, bo różni ludzie wchodzili do mieszkania i gdyby zobaczyli coś takiego i by wzięli, mogliby z tym iść, mogliby nie wiedzieć, że jest to skserowane. W ten dzień kiedy mieli przyjechać zadzwonili, że będą koło godz. 6. Mówili, że chcieli to do gier i tak samo mówił A. D. (1). Wydawało mu się, że jest to odbite na zwykłym papierze i nigdy nie uwierzyłyby, że to pójdzie w obieg. Do jego domu przychodzili różni ludzie, w tym pijaczki, nosili drzewo w workach na opał za wino, za papierosa i jakby zobaczyli taki banknot, to na pewno nie dostrzegliby, że jest to odbite na ksero. Drukarzkę zakupił, bo prosiła go o to jego konkubina, gdyż była ona potrzebna do drukowania pism o rozwód i alimenty. On pisał pisma o leczenie żony. Dostał 500 zł z opieki społecznej, pojechał do S. i kupił drukarkę za 170 zł, papier za 16 zł, tusz za 69 zł. Laptop kupił wcześniej w G., przy czym on nie działał, gdyż miał uszkodzony ekran. Dostał 500 zł na zakup żywności i opału, i resztę pieniędzy na to przeznaczył. Chciał zrobić konkubinie niespodziankę i kupił drukarkę, z czego ona się cieszyła. Z opieki jednorazowo dostał 320 zł, potem dostał 500 zł. Nadto wykonywał prace dorywcze, naprawiał samochody. Z żoną i dziećmi nie mieszka od 2 lat, z tym, że umówili się, że dopiero po rozprawie alimenty będzie płacił po 900 zł miesięcznie na troje dzieci. Konkubina go przestrzegała, że będzie miał kłopoty, ale tak naprawdę to się śmiała się. On również się z tego śmiał. Mu się wydawało, że jak odbija na zwykłej kartce, to nic takiego. Jakby było coś specjalnego to tak, ale jak to było na zwykłej kartce, to sobie nawet sprawy nie zdawał, że to jest karalne.

Podczas przesłuchania w dniu 22 maja 2012 r. oskarżony P. K. wyraził wolę składania dalszych wyjaśnień (**k. 251-256**). Przedstawił okoliczności, w jakich poznał J. Ł., przedstawiając go jako „pijaczka”, który za pieniądze przynosił mu do domu worki z drewnem. Wyjaśnił, że w jego mieszkaniu A. D. (1) poznał J. Ł. i że ten zaproponował Ł. możliwości zarobienia „paru groszy”. A. miał mu wystawić zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, a na jego podstawie Ł. miał wziąć telefony komórkowe, które A. następnie miał sprzedawać, przy czym część pieniędzy z tej sprzedaży miała być przeznaczona dla Ł.. Zaznaczył, że rozmowa ta odbyła się w jego mieszkaniu, inicjatorem pomysłu był A. D. (1), jednak nie wykluczył, że w tej rozmowie nie zabierał głosu. Następnie szczegółowo opisał okoliczności wyjazdu do L. w dniu 2 lutego 2012 r. Podał, że pojechali tam samochodem A. D. (1), że on kierował. Podjechali pod blok D., ten udał się do swojego mieszkania po pieczętki firmy (...). W samochodzie A. D. (1) wypisał dwa

zaświadczenia o zatrudnieniu i przekazał je Ł.. Podkreślił, że D. woził w samochodzie cały plik druków zaświadczeń o zatrudnieniu. Dalej wyjaśniał, iż „Po wypisaniu zaświadczeń, A. przekazał je Ł. i zawiózł nas do centrum L..” Potem on z Ł. udał się do salonu sieci O., gdzie Ł., przedstawiając swój dowód osobisty i jedno z wypisanych przez D. zaświadczeń, zawarł dwie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i dostał dwa telefony komórkowe, przy czym nie pamiętał ich marek, jednak były to telefony dotykowe. Dał Ł. 2 złote, by ten zapłacił za telefony. Dalej wyjaśnił, że następnie udali się do salonu sieci P., który znajduje się niedaleko salonu (...) i tam, przedstawiając drugie zaświadczenie o zatrudnieniu od D., Ł. zawarł kolejne dwie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, po czym otrzymał dwa dotykowe telefony komórkowe, marek nie pamiętał. Potem wrócili do samochodu A. D. (1), Ł. przekazał D. umowy i telefony. Następnie pojechali do G. w okolice C., gdzie on z Ł. zostali w samochodzie, na parkingu przy (...), a D. wyjął z telefonów karty SIM i poszedł gdzieś z telefonami i umowami. Po niedługim czasie wrócił bez telefonów i przekazał Ł. jakąś kwotę pieniędzy. Podkreślił, że nie wie, jaką. Dalej wyjaśnił: „Myślę, że A. sprzedał telefony i razem z telefonami przekazał umowy, w każdym razie na pewno nie oddał umów Ł..” Potem wrócili do G., tam A. D. (1) przekazał mu jedną z kart SIM do użytkowania do czasu jej zablokowania informując go, że nie musi nic płacić. Podał, że końcówka numer abonenckiego to 278. Po okazaniu mu wydruku połączeń telefonu o numerze (...), stwierdził, że pamięta ten numer, że jest to numer telefonu człowieka z G., któremu „przygotował partię fałszywych pieniędzy”. Kończąc swoje wyjaśnienia w dniu 22 maja 2012 r. oskarżony podkreślił, że jest pewny tego, że A. zapewnił Ł., że będzie opłacał abonamenty za wszystkie umowy. On zaś takich deklaracji Ł. nie składał, a Ł. nie wiedział, że A. D. (1) dał mu kartę SIM.

W trakcie przesłuchania w dniu 24 maja 2012 r. (**k. 269-270**) oskarżony podtrzymał w całości swoje wcześniejsze wyjaśnienia, ponadto potwierdził, że kartę SIM o numerze abonenckim z końcówką 278 otrzymał do A. D. (1), że z tego numeru wykonywał połączenia do człowieka z G. w sprawie omówienia szczegółów odbioru „partii fałszywych banknotów”. Dalej stwierdził, że mogło być tak, że człowiek ten kontaktował się z nim także na inny numer, w innej niż O. sieci. Ponownie zaznaczył, że rozmowy te dotyczyły wyłącznie kwestii przekazania podrobionych banknotów. Wskazał także, że przekazanie fałszywek miało nastąpić w G., człowiek z G. miał po nie przyjechać wracając ze S..

Z kolei w dniu 1 sierpnia 2012 r., w trakcie kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanego (**k. 457-460**) P. K., w uzupełnieniu swoich wcześniejszych wyjaśnień, których treść podtrzymał w całości, powtórzył, że do L. jechali w trójkę: on, J. Ł. i A. D. (1), przy czym on prowadził samochód A. D. (1). Następnie wyjaśnił, że początkowo byli tam samochodem marki H. (...) koloru zielonego, który zepsuł się i D. kupił białego F. (...) i nim udali się do L. kolejnym razem. W dalszej części przesłuchania podał, że do salonów wchodził on i J. Ł., że A. D. (1) w tym czasie załatwiał swoje sprawy, że D. prowadził samochód jedynie w mieście, na dalsze trasy zawsze brał ze sobą kierowcę. Po okazaniu oskarżonemu czterech umów zawartych przez J. Ł. w dniu 2 i 4 lutego 2012 r., oskarżony rozpoznał je i wyjaśnił, że był świadkiem i widział, jak A. D. (1) wypisał dla J. Ł. zaświadczenia o zatrudnieniu w R.(...), przystawił pieczętkę i złożył na nich podpis. Na koniec dodał, że J. Ł. w tym czasie nigdzie nie pracował i ewentualnie dorabiał sobie gdzieś „na czarno”. Telefony komórkowe, które Ł. otrzymał w związku z zawarciem umów przekazał A. D. (2), że D. dał Ł. pieniądze na ich zakup, że tego samego dnia D. sprzedał te telefony w okolicach C. w G. lub w R. za nieznaną kwotę oraz to, że Ł. otrzymał od D. jakieś pieniądze. Na koniec podkreślił, że jedyną jego rolą było zawiezenie D. i Ł. do salonów i w miejsca, które D. mu wskazał oraz towarzyszenie Ł. przy zawarciu umów.

W czasie przesłuchania w dniu 15 października 2012 roku (**k. 726-728**) P. K. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i podtrzymał w całości swoje wcześniejsze wyjaśnienia, dodając, że pieniądze, które dał Ł. aby zapłacił on za telefony w salonach (...) i P. P. w L., które zostały przez nich i D. wyłudzone, stanowiły jego własność. On kierował samochodem A. D. (1), gdy jechali z G. do L., by dokonać wyłudzenia wskazanych w zarzucie telefonów. A. nie miał prawa jazdy i bał się sam prowadzić samochód. Obecnie pracuje w S. przy ulicy (...), w charakterze kierowcy-mechanika i otrzymał w ostatnim miesiącu wynagrodzenie około 1600 zł netto. Wywiązuje się z obowiązku alimentacji trójki swoich dzieci, płacąc na nie 900 zł miesięcznie. Nie ma żadnego kontaktu z A. D. (1) i z tego co wie on chyba obecnie przebywa za granicą. Z D. jest też chyba M. B., który prawdopodobnie uciekł z kraju.

W dniu 29 listopada 2012 r. P. K. zostały przedstawione uzupełnione zarzuty, pouczony o przysługującym mu uprawnieniach, podtrzymał wyjaśnienia złożone dotychczas w sprawie, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wskazując, że podrobił banknot o nominale 50 zł serii FG i numerach (...) w ilości 20 sztuk, falsyfikaty te przekazał w celu puszczenia w obieg A. D. (1) w dniu, w którym D. przyjechał do niego do mieszkania z M. B.. Na koniec stwierdził, że nie widział, jak D. przekazuje je B., jednak nie wykluczył tego, że mógł to zrobić (**k. 775-777**).

Na rozprawie w dniu 23 stycznia 2013 roku P. K. wyjaśnił (**k. 858v-861v**), że nigdy nie był karany za fałszowanie pieniędzy, że był u niego D., widział syna konkubiny z banknocikiem z wizerunkiem chłopca, który on wykonał, że D. zapytał, czy dałby radę zrobić takie banknoty bez zdjęcia, że chciałby parę sztuk do gier, bo wcześniej przebywał w areszcie,

w weekendy się spotykają i grają. Następnie wyraził żal z powodu tego, co zrobił i dalej, że o tym, że to jest przestępstwo, dowiedział się dopiero wówczas, gdy zatrzymała do policja. Następnie obszernie wyjaśnił, że wcześniej nie miał stałej pracy, że chce skorzystać z szansy, jaką dał mu Sąd wypuszczając go z aresztu pod dozór Policji. Znalazł bowiem pracę, doszedł do porozumienia z żoną, pozalałtował wszystkie sprawy. Potem dodał, że nigdy więcej nie wpadnie w takie towarzystwo, jak A. D. (1). W dalszej części wyjaśnień tłumaczył powody, dla których utrzymywał kontakty z A. D. (1) uzasadniając powyższe zerwaniem wszelkich kontaktów z najbliższymi po tym, jak związał się ze swoją kuzynką A. K.. Cieszył się wówczas, że utrzymywał dobre relacje z kimkolwiek z rodziny.

W końcowych wyjaśnieniach wyraził skruchę, podkreślał wielokrotnie, że nie był świadomy, że źle postępuje i konsekwentnie to, że były to jedynie kserokopie banknotów, że wszystko to robił na prośbę A. D. (1).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu oskarżony P. K., choć w zasadzie jedynie werbalnie, to jednak w całości przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, przy czym z jego wyjaśnień co do zarzutu podrabiania i puszczenia w obieg polskich banknotów wynika, iż czynił to nieumyślnie, w przekonaniu, że wytwarzane przez niego fałszywe pieniądze mają służyć do gry w Monopol, nie zaś do wprowadzania ich w obieg, natomiast co do zarzutów współdziałania w wyłudzeniu telefonów i usług telekomunikacyjnych, że podejmując opisane przez siebie działania, nie współdziałał w dokonaniu tych czynów, bowiem sprawcami tego przestępstwa byli J. Ł. i A. D. (1), a on żadnej korzyści nie uzyskał.

Generalnie więc uznać należy, iż w świetle swoich wyjaśnień oskarżony nie poczuwa się do współdziałania w zarzucanych mu czynach, jednak mimo to Sąd w zasadniczej części dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, nie tylko dlatego, że w zasadniczej części są one jasne, logiczne i konsekwentne, a oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania sądowego przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, ale przede wszystkim dlatego, że już z samych wyjaśnień oskarżonego wynika, iż dokonał on zarzucanych mu czynów, a jego konsekwentnie tłumaczenia, iż nie był świadomy, że działania jego są bezprawne, są jedynie nieudolną linią jego obrony zmierzającą do pomniejszenia jego winy, a tym samym do uniknięcia odpowiedzialności karnej za dokonane czyny.

Co do zarzutu podrabiania i puszczenia w obieg polskich pieniędzy, Sąd uznał za w pełni wiarygodne jego wyjaśnienia co do wszystkich istotnych okoliczności popełnienia tego czynu, w szczególności tych, które świadczą o tym, iż jest on sprawcą tego czynu, a więc co do tego, że najpierw wykonał co najmniej 20 sztuk banknotów o nominale 20 zł i tyle samo o nominale 50 zł, które puścił w obieg, przekazując je A. D. (2), że następnie zgodził się na wykonanie kilkuset banknotów, o różnych nominałach, dla kolegów A. D. (1) z G. i w tym celu dokonał zakupu m. in. drukarki i kolorowych tuszów, że wykonał ponad 300 sztuk zamówionych banknotów i że został zatrzymany z tymi podrobionymi banknotami przez policję.

Wyjaśnienia oskarżonego co do zarzutu porabiania i puszczenia

w obieg fałszywych banknotów, są zasadniczo spójne wewnętrznie i spójne z innymi dowodami zebranymi w sprawie, w tym z protokołami zatrzymania dowodów rzeczowych w postaci banknotów i sprzętu służącego do ich wykonania, protokołami oględzin zabezpieczonych u oskarżonego i M. B. banknotów, ekspertyzami tych banknotów w

Narodowym Banku Polskim, a nadto są one konsekwentne, to jednak nie sposób dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w jakiej stał on na stanowisku, iż fałszowania banknotów dokonywał będąc przekonany, że przeznaczone będą one do gier.

Wprawdzie konsekwentnie wyjaśniał, że myślał, iż będą one służyć do gry w Monopol i że metoda fałszowania, jaką się posłużył była przecież prymitywna, nadto konsekwentnie powtarzał, że on jedynie kserował, skanował banknoty i że tak wykonane „falszywki” nie mogłyby przecież zostać puszczane w obieg. Wyjaśnienia te są więc konsekwentne, jednak, w ocenie Sądu, są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a wręcz naiwne i dlatego nie sposób dać im wiary. Całokształt wszystkich okoliczności związanych z procederem fałszowania przez oskarżonego banknotów, „zabiegi”, jakie stosowali A. D. (1), mężczyzna z G., a którym poddawał się P. K., by cały proces przeprowadzić, tj. sposób wzajemnej komunikacji, ilość przeprowadzonych przez P. K. z mężczyzną z G. rozmów telefonicznych dotyczących np. sposobu przekazania fałszywych pieniędzy, terminy, jakimi posługiwał się oskarżony wyjaśniając okoliczności tychże zdarzeń, tj. „zamówienie”, „zlecenie na próbę”, „jak się spodobają, zwrócą mi za tusz i resztę”, czy wreszcie okoliczność nakładu czasu i pieniędzy, jaki poniósł mężczyzna z G. nadrabiając sporo kilometrów, jadąc ze S. do G., zbaczając z trasy, by w G. odebrać fałszyfikaty banknotów, mające służyć, zdaniem oskarżonego, jedynie do gier. Wszystkie te okoliczności, zdaniem Sądu, nie wskazują na koleżeńską przysługę wydrukowania „kilku sztuk” banknotów do gry w (...), jak pierwotnie wskazywał oskarżony czy też każdej innej gry. Zauważyć należy, jak wyjaśnił sam oskarżony, że wykonywanie fałszywych banknotów, a szczególnie ich wycinanie, było pracochłonne. Oczywistym jest, iż gdyby miały one służyć jedynie do gry w Monopol, nie musiałyby być wycięte tak precyzyjnie jak to czynił oskarżony. Zauważyć też trzeba, iż oskarżony, mimo bardzo trudnej sytuacji materialnej, przy uwzględnieniu jego sytuacji rodzinnej, bardzo niskich dochodów, korzystania z pomocy opieki społecznej, dokonał zakupu nowej drukarki i drogich, kolorowych tuszów. Byłyby one zbędne, gdyby drukarka miała służyć jedynie do pisania różnego rodzaju pism. W dniu 6 marca 2012 r. przy zatrzymanym P. K. ujawniono 301 podrobionych banknotów. W świetle powyższych okoliczności stwierdzenie oskarżonego, że był on przekonany, że wszystkie fałszyfikaty wykonanych przez niego banknotów posłużą jedynie do zabawy, jest niezwykle naiwne, tym bardziej, że banknoty do gry, np. w Monopol, są ogólnie dostępne w sklepach z artykułami papierniczymi czy też w sklepach z zabawkami dla dzieci, co jest faktem powszechnie znanym. Nadto z zeznań A. D. (1) wynika, że P. K. przechwalał się podczas którejś z wizyt A. D. (1) i M. B. w jego mieszkaniu, że upłynął kilka takich banknotów o nominale 20 zł, np. płacąc za choinkę, czy też za zakupy w sklepie osiedlowym, co oznacza, iż już wcześniej miał do czynienia z podobnym procederem. Nie sposób odmówić wiarygodności twierdzeniom A. D. (1), gdyż nie miał on żadnych powodów by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Byli kolegami, nie mieli wcześniej żadnych konfliktów.

Zauważyć też należy na pewną wewnętrzną sprzeczność w wyjaśnieniach oskarżonego, który stwierdził, że wolał, by nikt w jego domu nie widział wydrukowanych przez niego fałszywych banknotów, gdyż mógłby je pomylić z prawdziwymi banknotami. Ukrywał więc proceder wytwarzania fałszywych banknotów przed osobami, które mogłyby go odwiedzić w jego mieszkaniu, czego zapewne nie czyniłby, gdyby faktycznie wykonywał te pieniądze jedynie do zabawy.

Odnosząc się do urządzenia, którego oskarżony użył w celu wykonania fałszyfikatów banknotów, stwierdzić należy, iż zabezpieczone w toku postępowania przygotowawczego przedmioty, tj. urządzenie wielofunkcyjne, nożyczki, tusz, dwa kartridge, banknot o nominale 20 zł numerze i serii (...), cztery arkusze papieru formatu A4 z zeskanowanym banknotem 20 złotowym, posłużyły oskarżonemu do wytworzenia fałszywych banknotów,

a tym samym służyły do popełnienia przestępstwa fałszowania pieniędzy i puszczenia ich w obieg. Oskarżony sam wyjaśniał, w jakich okolicznościach zakupił urządzenie wielofunkcyjne, tusz, cartridge i papier do druku, wskazując, że zakupu tychże rzeczy dokonał za pieniądze z opieki społecznej, podał kwoty, dodał, że kolorowy tusz w celu wykonania fałszyfikatów banknotów, zakupił dwa dni przed jego zatrzymaniem. Zatem nie ma żadnym wątpliwości, że wymienione przedmioty, stanowiące dowody w sprawie zostały użyte w przestępstwie fałszowania pieniędzy i puszczenia ich w obieg.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż w świetle szczegółowych wyjaśnień oskarżonego, w tej części w jakiej Sąd dał im wiare, nadto ujawnionych podczas zatrzymania przy oskarżonym ponad 300 fałszyfikatów

banknotów, zabezpieczonych w sprawie przedmiotów: urządzenia wielofunkcyjnego, tuszu, kartridgy, papieru do drukowania, arkuszy papieru z zeskanowanym banknotem o nominale 20 złotych w ilości czterech na jednym arkuszu, nie ma żadnych wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa fałszowania polskich środków płatniczych i puszczania ich w obieg. Posługując się najpierw starym, a następnie nowym urządzeniem wielofunkcyjnym, jak też zakupionym do tego celu kolorowym tuszem i papierem, umieszczał oryginały banknotów na szybie urządzenia, po czym skanował go kilkakrotnie obustronnie, następnie drukował wielokrotnie, po czym przy pomocy nożyczek wycinał je i tak przygotowane banknoty puścił w obieg, przekazując najpierw A. D. (2) co najmniej 20 sztuk banknotów o nominale 50 zł serii (...) oraz co najmniej 20 sztuk banknotów o nominale 20 złotych o nieustalonej serii oraz numerze, następnie zaś wykonał partię 301 sztuk fałszyfikatów banknotów o różnych numerach, których nie zdołał wprowadzić do obiegu, gdyż został zatrzymany zanim zdołał je przekazać nie ustalonym mężczyznom z G..

W ocenie Sądu nie ma żadnych wątpliwości, iż czyn ten wyczerpuje znamiona art. 310§1 k.k. i art. 310§2 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. Nie ma bowiem wątpliwości, że oskarżony wykonywał fałszywe pieniądze w celu puszczania ich w obieg, co do części mu się to udało przekazując banknoty A. D. (2) (a ten przekazał część z nich M. B.), zaś co do pozostałych – nie zdołał ich wprowadzić do obiegu, gdyż został zatrzymany przez policję. Nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżony działał z pełną świadomością, iż fałszuje pieniądze i że wprowadza je do obiegu (bądź zamierza je wprowadzić).

Wobec powyższego w tym zakresie Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że

w okresie od stycznia 2012 r. do dnia 6 marca 2012 r. w G., woj. (...) działając wspólnie z ustalonymi osobami, w krótkim odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru puszczania w obieg, przy użyciu urządzenia wielofunkcyjnego m-ki H. (...) podrobił polskie pieniądze w postaci co najmniej 155 sztuk banknotów o nominale 100 zł serii (...), co najmniej 71 sztuk banknotów o nominale 20 zł serii (...), co najmniej 75 sztuk polskich banknotów o nominale 10 zł serii (...), które przechowywał w celu puszczania w obieg do chwili jego zatrzymania w dniu 6 marca 2012 r. oraz podrobił pieniądze polskie w postaci co najmniej 20 sztuk banknotów o nominale 50 zł serii (...) oraz co najmniej 20 sztuk banknotów o nominale 20 złotych i nieustalonej serii oraz numerze, które przekazał A. D. (2),

tj. przestępstwa z art. 310 §1 k.k. i art. 310§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

Sąd w zasadniczej części dał również wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do pozostałych dwóch zarzutów, oszustwa na szkodę (...) Sp. z o.o. w W. i (...) Sp. z o.o. w W., w tym co do okoliczności nawiązania znajomości J. Ł. z A. D. (1), okoliczności związanych z ich wspólnym przyjazdem do L., podrobieniem przez A. D. (1) zaświadczeń o zatrudnieniu i wysokości zarobków J. Ł., udaniu się do dwóch salonów telefonii komórkowych, zawarciu przez J. Ł. czterech umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, dokonaniu wyboru czterech telefonów komórkowych i zapłaty za nie przez P. K., przekazaniu A. D. (2) tych telefonów, ich sprzedaży, przekazania części pieniędzy J. Ł., przyjęcia przez P. K. jednej karty SIM i korzystania z niej do czasu jej zablokowania przez operatora.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego we wskazanej wyżej i to istotnej części, są w zasadzie zgodnie z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, są konsekwentne, a co ważne, są spójne z innymi dowodami zebranymi w sprawie, w tym przede wszystkim z zeznaniami świadka J. Ł. i M. C..

Natomiast Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w tej części, w jakiej wskazywał on, że jego rola sprowadzała się jedynie do tego, by zawieść J. Ł. i A. D. (1) do L., a także do tego, że jedynie doradzał J. Ł. przy wyborze telefonów komórkowych.

W szczególności wyjaśnienia oskarżonego dotyczące okoliczności popełnienia czynu polegającego na wyłudzeniu usług telekomunikacyjnych i telefonów komórkowych są zgodne z zeznaniami J. Ł.. Niespójność w tym zakresie dotyczy tego czy P. K. miał otrzymać od A. D. (1) pieniądze za sfinalizowanie tych „transakcji”. Wreszcie zeznania J. Ł. wzajemnie korespondują z rzeczowymi i wyczerpującymi zeznaniami M. C..

Zeznania wskazanych wyżej świadków, jak też wyjaśnienia oskarżonego i zebrane w sprawie dokumenty są również spójne co do wartości szkody związanej z popełnieniem przez oskarżonego przestępstwa wyłudzenia usług telekomunikacyjnych i telefonów komórkowych. Szkody powstałe z bezprawnego działania oskarżonego nie zostały ani w całości, ani w części, przez niego naprawione.

Istotnym świadkiem w niniejszej sprawie, co do przypisanego oskarżonemu przestępstwa oszustwa na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz (...) z o.o. z siedzibą w W., jest J. Ł.. W toku postępowania przygotowawczego szczegółowo przedstawił okoliczności zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Nie sposób odmówić im wiarygodności, tym bardziej, że są one spójne z zeznaniami M. C. i E. R. (2). Zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego potwierdził także w postępowaniu przed Sądem. Wprawdzie, jak wynika z jego zeznań, A. D. (1) zaproponował mu, by on zawarł umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i zakupił w związku z ich zawarciem telefony komórkowe, jednak, że za telefony te płacił P. K., zaś pieniądze dał mu A. D. (1). Co prawda J. Ł. stwierdził w toku rozprawy, iż inicjatywa zawarcia umów o świadczenie usług telefonicznych i sprzedaż uzyskanych telefonów wyszła od A. D. (1) i w tym zakresie należy dać wiarę jego zeznaniom, to jednak w toku pierwszego przesłuchania wskazał on wyraźnie, iż o takiej możliwości „dorobienia” poinformował go P. K. (k. 216-217). W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, iż P. K. był w tym wypadku jedynie „pośrednikiem” między A. D. (1) i J. Ł., niemniej okoliczność ta świadczy o pełnym zaangażowaniu się P. K. w przedsięwzięcie, które od początku dla każdej z osób w nie zaangażowanej było działaniem oczywiście sprzecznym z prawem. Zeznania J. Ł. przeczą również tym twierdzeniom P. K., z których wynika, że jego rola w tym procederze polegała jedynie na zawiezieniu J. Ł. i A. D. (1) do L. i towarzyszeniu J. Ł. przy zawieraniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych i zakupie telefonów komórkowych, a następnie ich sprzedaży. Świadek przed Sądem zeznał bowiem, że A. D. (1) zaproponował mu żeby wziął cztery telefony, oskarżony polecił mu, by zakupił on wskazane przez niego komórki, a następnie, by je oddał A. D. (2), a tamten miał bowiem sprzedać. Świadek zeznał nadto, że otrzymał od D. za telefony „200 z groszami”, a „P. K. też część działki by z tych telefonów dostał”. Konsekwentnie zeznał, że do salonów szedł razem z oskarżonym. O prawdziwości świadka świadczyć może także to, że nie miał on żadnego powodu, by pomawiać P. K. fałszywie, bowiem nie pozostawał z oskarżonym w konflikcie.

W ocenie Sądu, powyższe okoliczności wskazują jednoznacznie na bezpośredni udział oskarżonego w procederze współdziałania w wyłudzeniu usług telekomunikacyjnych i telefonów komórkowych. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje bezsprzecznie na zorganizowaną i zaplanowaną „akcję”. Mając zatem na względzie konsekwentne i spójne zeznania świadka J. Ł.,

w świetle ustalonego stanu faktycznego, nie można uznać, by rola oskarżonego sprowadzała się jedynie do koleżeńskiej przysługi zawiezienia J. Ł. i A. D. (1) do L., a jedynym powodem oddania przez oskarżonego A. D. (2) tejże przysługi był fakt nie posiadania D. - właściciela pojazdu - stosownych uprawnień.

Reasumując powyższe rozważania uznać należy, iż o tym, że oskarżony P. K. współdziałał w dokonaniu zarzucanych mu w pkt II i III oskarżenia czynów, są okoliczności takie jak:

- przekazanie J. Ł. informacji o możliwości „dorobienia”, która to możliwość od początku była planowana jako sprzeczna z prawem, gdyż telefony komórkowe po ich zakupieniu za promocyjną cenę, miały być od razu sprzedane, za co J. Ł. miał otrzymać 300 złotych,
- pośredniczenie w nawiązaniu kontaktu A. D. (1) z J. Ł.,
- wspólny wyjazd P. K. z A. D. (1) i J. Ł. do L.,
- obecność P. K. przy wypełnianiu przez A. D. (1) dwóch zaświadczeń o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia dla J. Ł., stwierdzających nieprawdę,
- przyjęcie od A. D. (1) pieniędzy na zakup telefonów,

- udanie się wspólnie z J. Ł. do obu salonów sieci komórkowych,
- udział przy zawieraniu umów i przedkładaniu przez J. Ł. zaświadczeń stwierdzających nieprawdę co do jego zatrudnienia i wysokości zarobków,
- dokonywanie wyboru konkretnych modeli telefonów,
- dokonanie zapłaty za telefony,
- udanie się wspólnie z J. Ł. i A. D. (1) do R., gdzie zostały sprzedane telefony nieustalonej osobie (osobom) wraz z umowami,
- przyjęcie od A. D. (1) karty SIM z jednej z komórek, z informacją, iż może z niej korzystać, aż do czasu jej zablokowania, z powodu niepłacenia rachunków, z czego oskarżony skorzystał,
- przynoszenie przez J. Ł. niezapłaconych faktur do P. K., co świadczy, iż również w oczach J. Ł., był on odpowiedzialny za regulowanie należności.

W ocenie Sądu nie ma żadnych więc wątpliwości, iż m. in. na skutek opisanych wyżej działań oskarżonego możliwe było dokonanie tego przestępstwa, wybór konkretnych modeli telefonów i ich sprzedaż. Niewątpliwie widział on jak A. D. (1) sporządza zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach J. Ł. stwierdzające nieprawdę, a oczywistym jest, że gdyby pokrzywdzone Spółki miały tego świadomość, do zawarcia umów i sprzedaży telefonów po promocyjnych cenach nie doszłoby. Oczywistym jest więc, iż współdziałał on w wyłudzeniu telefonów i usług telekomunikacyjnych. Nie ma przy tym znaczenia czy poprzez swoje działanie przysporzył on korzyść majątkową sobie czy komu innemu, choć przecież sam również użytkował kartę SIM z jednej z zakupionych komórek, aż do czasu jej zablokowania z uwagi na niepłacenie rachunków.

Tak więc, w ocenie Sądu nie ma wątpliwości, iż oskarżony P. K. dopuścił się pozostałych dwóch zarzucanych mu czynów, a więc tego, że:

- w nieustalonym okresie 2012r. ale nie później jak do dnia 2 lutego 2012r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami i nieustaloną osobą, w warunkach czynu ciągłego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, chcąc aby A. D. (1) i J. Ł. wyłudzić usługi telekomunikacyjne i aparaty telefoniczne, wspólnie z J. Ł., któremu w celu uiszczenia opłaty za nabycie w ofercie sprzedaży promocyjnej aparatów telefonicznych, przekazał pieniądze w łącznej kwocie 4,00 złotych, udał się z nim do (...) S.A.” w L. – partnera handlowego operatora telefonii komórkowej O., gdzie J. Ł. posłużył się przed pracownikiem w/w spółki uprzednio podrobionym, a następnie przekazany mu przez A. D. (1) dokumentem w postaci zaświadczenia z dnia 1 lutego 2012r. o jego zatrudnieniu i uzyskiwanych dochodach w „R. (...) Sp-ka z o.o.” z siedzibą w G., gdzie w rzeczywistości nie był zatrudniony i w tym czasie nie osiągał żadnych dochodów, a nieustalona osoba podrobiła na tym zaświadczeniu podpis prezesa zarządu w/w spółki, M. B., w następstwie czego doprowadził do zawarcia z J. Ł. w dniu 2 lutego 2012r. umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) (...) i nr (...) (...) w wykonaniu których wyłudził usługi telekomunikacyjne o wartości 469,43 złotych oraz telefony komórkowe m-ki S. (...) G. (...) o wartości 689,00 złotych, tj. mienie o łącznej wartości 1.687,43 złotych czym działał na szkodę (...) Sp-ka z o.o. z siedzibą w W.,
- w okresie od dnia 1 lutego 2012r. do dnia 4 lutego 2012r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami i nieustaloną osobą, w warunkach czynu ciągłego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, chcąc aby A. D. (1) i J. Ł. dokonali wyłudzenia usług telekomunikacyjnych aparatów telefonicznych, wspólnie z J. Ł., któremu w celu uiszczenia opłaty za nabycie w ofercie sprzedaży promocyjnej aparatów telefonicznych, przekazał pieniądze w łącznej kwocie 2,00 złotych, udał się z nim do salonu sprzedaży (...) w L., gdzie J. Ł. posłużył się przed pracownikiem w/w spółki uprzednio podrobionymi,

a następnie przekazany mu przez A. D. (1) dokumentami w postaci zaświadczenia z dnia 1 lutego 2012r. oraz zaświadczenia z dnia 2 lutego 2012r. o jego zatrudnieniu i uzyskiwanych dochodach w „R.(...) Sp-ka z o.o.” z siedzibą w G. gdzie w rzeczywistości nie był zatrudniony i w tym czasie nie osiągał żadnych dochodów, a nieustalona osoba podrobiła na tym zaświadczeniu podpis prezesa zarządu w/w spółki, M. B., w następstwie czego doprowadził do zawarcia z J. Ł. w dniu 2 lutego 2012r. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) oraz doprowadził do zawarcia umowy

z J. Ł. w dniu 4 lutego 2012r. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...), w wykonaniu których wyłudził usługi telekomunikacyjne o wartości 775/,61 złotych oraz telefon komórkowy m-ki S. (...) G. M. o wartości 598,00 złotych i telefon komórkowy m-ki H. (...) o wartości 358,00 złotych, tj. mienie o łącznej wartości 1.731,61 złotych czym działał na szkodę (...) Sp-ka z o.o. z siedzibą w W.,

z tym, że czyny te zostały popełnione w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a tym samym wyczerpują one znamiona art. 270§1 k.k. i art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

W ocenie Sądu nie ma również żadnych wątpliwości, że czyny popełnione przez oskarżonego zostały przez niego zawinione. Oskarżony nie leczył się i nie leczy się psychiatrycznie, jego zachowanie w toku postępowania przygotowawczego, jak również w toku rozprawy nie budzi żadnych wątpliwości.

Przystępując do wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k., odnosząc je do całokształtu okoliczności sprawy, tak świadczących na korzyść oskarżonego, jak też go obciążających.

Jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę fakt, że oba czyny popełnione przez oskarżonego, ale przede wszystkim przestępstwo fałszowania polskich środków płatniczych, charakteryzują się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Przepisy art. 310§1 k.k. i art. 310§2 k.k. chronią niezakłócony i bezpieczny obrót pieniędzmi, papierami wartościowymi i innymi wymienionymi w nich dokumentami, chronią zatem zaufanie do środków płatniczych, zaufanie jakże niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania całego systemu gospodarczego państwa. Zaznaczenia wymaga także to, że do bytu przestępstwa spenalizowanego w art. 310 k.k. nie jest istotne, jakich środków działania użył sprawca (prymitywnych czy doskonałych), lecz sam fakt podrobienia lub przerobienia pieniądza czy też każdego innego środka płatniczego lub dokumentu wymienionego w art. 310§1 k.k., w warunkach umożliwiających puszczenie go w obieg jako autentycznego. W orzecznictwie podkreśla się, że nawet prymitywny fałszyfikat może być przyjęty jako autentyczny pieniądz przez osobę mającą wadę wzroku, działającą w pośpiechu, itp. Stanowisko takie zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 lutego 1988 r., II KR 7/88, (OSNPG 1989, nr 1, poz. 9). Wskazać należy także na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 3 października 1975 r., IV KR 221/75 (OSNKW 1975, nr12, poz. 161), które to stanowisko Sąd w całości podziela, że warunki karalności fałszerstwa spełnia taki fałszyfikat, który w normalnych warunkach może wprowadzić w błąd przeciętną osobę.

Jako okoliczności obciążające co do drugiego czynu Sąd wziął pod uwagę sposób działania oskarżonego, w tym przede wszystkim swoiste „wykorzystanie” J. Ł., osoby uzależnionej od alkoholu, szukającej wszelkich sposobów na zdobycie pieniędzy na zakup alkoholu, wiedząc o jego chorobie alkoholowej i o tym, że zrobi on wszystko by zdobyć pieniądze. Nadto dokonywał on tych czynów w tym samym czasie, gdy zaczął się zajmować również produkcją fałszywych banknotów.

Z kolei jako istotną okoliczność łagodzącą przy wymiarze kar jednostkowych i kary łącznej Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, choć uznać trzeba, że podkreślana przez niego nieświadomość bezprawności działania, na co powoływał się w toku całego postępowania, była, zdaniem Sądu, jedynie przyjętą przez niego linią obrony, zmierzającą do pomniejszenia jego winy i tym samym do uzyskania łagodniejszego potraktowania go przez Sąd przy wymiarze kary. Biorąc bowiem pod uwagę dotychczasowy (...), towarzystwo, w jakim się obracał, o których to okolicznościach wiedział oskarżony, sam przecież mówił, że konkubina ostrzegła go przed A. D. (1), przyjmując należy, że przy zachowaniu niezbędnego minimum ostrożności, mogło skłonić oskarżonego do przemyśleń na temat nielegalności zaplanowanych działań a tym samym mógł zaniechać współdziałania z A. D. (1) i uniknąć wejścia z nim w porozumienie i nie dopuścić się popełnionych czynów prawem zabronionych.

Okolicznością łagodzącą, którą Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary było niewątpliwie to, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i wyraził skruchę. Jednocześnie zapewnił, że będzie stronił od towarzystwa (...) towarzystwa innych osób, wzbudzającego jego podejrzania. Zauważyć trzeba, iż po uchyleniu aresztu tymczasowego oskarżony starał się zmienić swoje dotychczasowe życie, w szczególności podjął pracę, chcąc w ten sposób wywiązywać się ze swoich obowiązków względem swoich dzieci. Niewątpliwie znajduje się on w trudnej sytuacji życiowej, mając na utrzymaniu troje dzieci ze związku małżeńskiego, nowonarodzone dziecko z nowego związku, a nadto dziecko swojej konkubiny z poprzedniego związku. Okoliczność ta również znalazła wyraz przy wymiarze kar jednostkowych, jak też kary łącznej.

Mając na uwadze wymienione wyżej okoliczności łagodzące, przy uwzględnieniu wysokości dolnego zagrożenia za przestępstwo z art. 310§1 k.k., stwierdzić należy, iż nawet najniższa kara wymierzona za to przestępstwo byłaby dla oskarżonego niewspółmiernie surowa i dlatego też uznać należy, iż co do tego czynu zachodzą okoliczności do zastosowania względem oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenia jej poniżej dolnego zagrożenia. Jednak już w tym miejscu podkreślić należy, iż z uwagi na występujące w sprawie liczne okoliczności obciążające, w tym z uwagi na dotychczasową karalność oskarżonego, sposób jego działania, rozległość podejmowanych działań, różnorodność działań składających się na zarzucane mu czyny, brak jest podstaw, by zastosować wobec oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd skazał oskarżonego **P. K.** za czyn opisany w pkt I oskarżenia, na mocy art. 310§1 k.k. przy zast. 11§3 k.k. i art. 60§2 i §6 pkt 2 k.k. na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Z kolei za czyny opisane w pkt II i III oskarżenia, przy przyjęciu, iż stanowią one jedno przestępstwo, na mocy art. 270§1 k.k. i art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. Sąd skazał P. K. na karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46§1 k.k. Sąd zobowiązał P. K. do naprawienia szkody w całości przez zapłatę kwoty 1.687,43 złotych na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz 1.731,61 złotych na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Sąd uznał, iż co prawda również J. Ł. został zobowiązany do naprawienia tej szkody wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 18 stycznia 2013 roku w sprawie IIK 8/13 na podstawie art. 72§2 k.k., jednak okoliczność ta nie stoi na przeszkodzie nałożeniu obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46§1 k.k., przy czym spełnienie tego obowiązku przez jednego ze zobowiązanych, zwolni z tego obowiązku drugiego z nich.

W miejsce z osobna orzeczonych kar pozbawienia wolności, na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. Sąd wymierzył P. K. karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary łącznej Sąd miał na uwadze fakt, iż oba popełnione przez oskarżonego czyny godziły w różne dobra prawnie chronione, nie było między nimi żadnych powiązań, bliskiego związku, co stoi na przeszkodzie wymierzeniu kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji, a z drugiej strony tożsamość czasową popełnienia obu czynów, które zostały popełnione w tym samym okresie czasowym.

W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe, jak też kara łączna, są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw, stopnia jego winy, uwzględniają okoliczności obciążające i łagodzące i jako takie są właściwe dla osiągnięcia celów kary, w tym zwłaszcza celu indywidualno-prewencyjnego oraz prewencji generalnej. Tylko kary orzeczone w takich rozmiarach mogą wpłynąć wychowawczo na oskarżonego, a ponadto wpłynąć na inne osoby w ten sposób, by powstrzymały się od popełniania przestępstw tego rodzaju, co oznacza, że tak ukształtowane kary osiągną również cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, mając na uwadze dotychczasowe postępowanie oskarżonego, w tym niewyciąganie jakichkolwiek wniosków z wcześniejszego konfliktu z prawem, byłoby przez niego potraktowane jako brak odpowiedzialności za dokonane czyny, a tym samym przyzwoleniem na kolejne podobne ekscesy w jego życiu.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 marca 2012 r. do dnia 2 sierpnia 2012 r.

Na podstawie art. 316§1 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wymienionych na k. 733-734 akt sprawy pod pozycją od 1 do 11, w związku z tym, że pochodzą z przestępstwa, czy też posłużyły do popełnienia przestępstwa, przy czym dowody w postaci banknotów, wyszczególnione w pkt 1, 2, 3, 9 i 10 nakazał przekazać Narodowemu Bankowi Polskiemu, natomiast dowody wymienione na k. 436-437 nakazał pozostawić w aktach sprawy.

Na podstawie §14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. K. – Kancelaria Adwokacka w S. - kwotę 1.254,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie. Sąd w tym przypadku kierował się trudną sytuacją rodzinną, osobistą i majątkową oskarżonego, który osiąga niskie dochody, nie ma żadnego majątku i orzeczono wobec niego bezwzględną karę pozbawienia wolności.